

Danina solidarnościowa to za mało

5 sierpnia 2018

Związek zawodowy „Solidarność” krytycznie ocenia projekt ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia osób Niepełnosprawnych. Jego zdaniem nowe przepisy są nieprecyzyjne i mogą obrócić się przeciwko potrzebującym. Lepsza byłaby realna progresja podatkowa.



Jak informuje portal Tysol.pl, prezydium Komisji Krajowej zwraca uwagę na brak ścisłego określenia, jakie zadania i programy ma realizować Fundusz. Kształt art. 10 ustawy rodzi obawy, że z tych środków mogą być finansowane podobne lub nawet te same zadania co ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Zdaniem „Solidarności” taka konstrukcja nowych przepisów może spowodować, że podmioty publiczne poczują się zwolnione z poszukiwania środków na wsparcie osób niepełnosprawnych w ramach własnych budżetów, a ograniczą się jedynie do aplikowania o wsparcie z nowego Funduszu, co potwierdzają dotychczasowe doświadczenia z PFRON.

Prezydium KK krytykuje również brak spójności pomiędzy

tworzonym Funduszem, a programem „Dostępność+”: „Tworząc Fundusz Solidarnościowy i równolegle uruchamiając program „Dostępność+” warto kompleksowo przemyśleć podział kompetencji pomiędzy podmiotami uczestniczącymi w realizacji i finansowaniu działań składających się na proces rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Warte przeanalizowania są tutaj istotne zmiany w zakresie podziału zadań pomiędzy PFRON a Funduszem Solidarnościowym” – czytamy w opinii.

Związek ma też poważne zastrzeżenia co do finansowania nowego Funduszu, dla którego w budżecie na rok 2019 nie ustalono wysokości składki. „W projekcie znalazły się ogólne propozycje wykorzystani na te cel środków z Funduszu Pracy, co zasługuje na krytykę” – czytamy. Fundusz Pracy będzie po raz kolejny wykorzystywany niezgodnie ze swoim przeznaczeniem, na co „Solidarność” nie wyraża zgody.

Według projektu ustawy przychodem Funduszu jest również danina solidarnościowa, którą mają płacić osoby fizyczne, osiągające w roku podatkowym dochody w wysokości przekraczającej kwotę 1 000 000 zł. Od nadwyżki powyżej tej kwoty mają odprowadzić 4 proc. składki. Tymczasem z uzasadnienia nie wynika, jak określono pułap dochodu, który zobowiązuje do uiszczenia tej daniny.

„Po co tworzyć taką fikcję, gdzie w praktyce wprowadza się trzeci próg podatkowy nie wprowadzając go. Trzeba mieć cywilną odwagę i wprowadzić większą progresję, o co od lat postuluje Solidarność, a nie tworzyć budzące wątpliwości protezy” – ocenił Piotr Duda, szef Solidarności. „PiS zlikwidował trzeci próg, teraz niech go przywróci”.

Zdjęcie: [stevepb](#) (CC0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)